

Rozdział I. W poszukiwaniu źródeł i podstawy obowiązywania zakazu nadużywania prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym

§ 1. Zagadnienie nadużycia prawa. Nadużycie prawa procesowego w sądowym postępowaniu cywilnym – zarys problematyki

Zjawisko nadużycia prawa jest niemal tak stare, jak samo prawo. Stosunkowo wcześniej dostrzeżono bowiem, że w niektórych przypadkach postępowanie zgodne z literalnym brzmieniem przepisów prawa może prowadzić do rozstrzygnięć niesłusznych. Problem ten streszczał *Cyceron* w charakterystyczny dla siebie sposób: *summum ius, summa iniuria*. Wiele jednak czasu upłynąć musiało zanim powstała w pełni ukształtowana teoria nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym¹. Zakaz nadużycia prawa wypływa niewątpliwie z postulatu realizacji prawa słusznego (*ius aequum*). Jak przyjmuje się powszechnie, kategoria słuszności znana była już w starożytnej Grecji i dopiero stąd zawędrowała do Rzymu, przybierając postać *aequitas*. W późniejszym okresie postulat urzeczywistniania słuszności w prawie przeniknął ducha wszystkich systemów prawnych, które ukształtowały się na starym kontynencie i w sferze jego oddziaływania².

Nadużycie prawa można zaobserwować na gruncie prawa prywatnego, jak i publicznego, mimo że w tym ostatnim przypadku zdefiniowanie pojęcia nadużycia prawa procesowego cywilnego natrafia na dość duże problemy nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne. Wynika to z tego, że ustawodawca na gruncie przepisów prawa procesowego cywilnego nie przewidział stosownej normy reglamentującej zachowania lub działania podchodzące pod

¹ Por. A. Zbiegień-Turzańska, Komentarz do art. 5, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2018.

² Por. *ibidem*.

kategorię nadużycia prawa, tak jak ma to miejsce na przykładzie prawa prywatnego, gdzie zagadnienie to jest poddane pogłębionym analizom³. Zresztą problematyka nadużycia na gruncie prawa procesowego wydaje się dużo trudniejsza do uchwycenia, aniżeli ma to miejsce na przykładzie prawa prywatnego. Okoliczność ta w żaden sposób nie może być jednak przeszkodą do oceny tej kategorii na gruncie prawa publicznego i każdej procedury sądowej (czy nawet administracyjnej)⁴. Zatrzymując się krótko na tej kwestii należy podnieść, że nadużycie prawa jest kategorią stosowania prawa. To bardzo konkretna sytuacja, w której działa określony podmiot i to w sprecyzowany sposób⁵. W Kodeksie cywilnym normą wyjściową jest art. 5, zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przez nadużycie również należy rozumieć zachowania sprzeczne z dobrą wiarą, czy też względami słuszności⁶. Artykuł 5 zawiera klauzulę generalną nadużycia prawa podmiotowego. Odpowiednikiem art. 5 KC jest art. 8 KP. Zarówno w przypadku regulacji Kodeksu cywilnego, jak i Kodeksu pracy mamy do czynienia przede wszystkim z jednym z rodzajów klauzuli generalnej, przez którą rozumie się przepisy prawne, w których nie są dokładnie sprecyzowane wszystkie elementy składające się na hipotezę czy dyspozycję normy

³ Wspomnieć tu należy chociażby o monografiach autorstwa: A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947; T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000; A. Malanowski, *Nadużycie prawa w pracowniczym stosunku pracy*, Warszawa 1972; czy też o innych opracowaniach z tego zakresu, zob. m.in.: M. Pyziak-Szafnicka, w: *System Prawa Prywatnego*. T. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Saffjan, Warszawa 2012, s. 912 i n.; K. Pietrzykowski, *Nadużycie prawa podmiotowego w prawie cywilnym*, w: *Nadużycie prawa. Materiały pokonferencyjne*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003; P. Machnikowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, s. 14 i n.; M. Wilejczyk, *Stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego w dziedzinie prawa spadkowego*, PS 2015, Nr 7–8, s. 53–65; K. Korzan, *Nadużycie prawa jako środek obrony i podstawa dochodzenia roszczeń*, SIS 1978, t. 3, red. J. Nowacki, Katowice 1978, s. 35–46.

⁴ Por. L. Leszczyński, *Nadużycie prawa – teoretycznoprawny kontekst aksjologii luzu decyzyjnego*, w: *Nadużycie prawa*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 25; P. Przybysz, *Nadużycie prawa w prawie administracyjnym*, w: *Nadużycie prawa*, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 187 i n.; także H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu*, w: *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. J. Góralski, R. Hauser, J. Trzczyński, Warszawa 2005, s. 130; T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 63 i n.

⁵ Por. K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005, Nr 3, s. 47; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005, Nr 5, s. 81; A. Łazarska, *O prawdzie jako granicy wolności rozporządzania przez strony faktami w procesie cywilnym*, PS 2008, Nr 4, s. 141 i n.; K. Knoppek, *Wstęp do badań nad fikcyjnym procesem cywilnym*, w: *Proces cywilny. Nauka – kodyfikacja – praktyka*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012, s. 195.

⁶ Por. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 540.

prawnej, a ocena konkretnego stanu faktycznego zostaje przerzucona na organ stosujący prawo⁷. Istotą i funkcją klauzul generalnych w prawie prywatnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą – w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego – być według jakiegoś schematu mającego walor bezwzględny oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy⁸. Ogólnie ujmując, przepisy zawierające klauzule generalne służą przede wszystkim zapewnieniu zgodności norm prawnych i opartych na tych normach rozstrzygnięć indywidualnych z obowiązującymi w społeczeństwie normami pozaprawnymi, zwłaszcza moralnymi⁹.

Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednie, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd¹⁰. Ta kategoria dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień), a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Artykuł 5 KC obejmuje swym zakresem wszystkie kategorie stosunków cywilnoprawnych, niezależnie od ich przynależności do określonej części prawa cywilnego (prawo rzeczowe, rodzinne, spadkowe, zobowiązania itp.)¹¹. Istotą tego zjawiska jest to, że określone zachowanie mieści się, formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania. Zachowanie uprawnionego, formalnie pozostając w granicach wytyczonych przez przepis ustawy, staje się zatem – z uwagi na regulację o bardziej ogólnym charakterze – jedynie pozorem działania zgodnego z prawem¹². Podobne założenie należy przyjąć w stosunku do art. 8 KP, gdzie nadużycie prawa będzie adekwatnie ocenia-

⁷ Por. A. Malanowski, *Nadużycie prawa w pracowniczym stosunku pracy*, Warszawa 1972, s. 22 i n.; M. Gersdorf, *Nadużycie prawa w prawie pracy*, w: *Nadużycie prawa*. Konferencja Wydziału Prawa i Administracji 1 marca 2002 roku, red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 131 i n.

⁸ Por. K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 5, w: Kodeks cywilny*. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2018.

⁹ Por. P. Machnikowski, *Komentarz do art. 5, w: Kodeks cywilny*. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017.

¹⁰ Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Komentarz do art. 5...*; także P. Machnikowski, *Komentarz do art. 5...*; K. Pietrzykowski, *Nadużycie...*

¹¹ Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Komentarz do art. 5...*; P. Machnikowski, *Komentarz do art. 5...*

¹² Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Komentarz do art. 5...*

ne w przypadku stosunków pracy i innych instytucji, z którymi zetknijemy się w Kodeksie pracy.

W doktrynie wypracowano dwie konkurencyjne teorie: wewnętrzną i zewnętrzną¹³. W teorii zewnętrznej nadużycie prawa jest działaniem mieszczącym się w granicach prawa podmiotowego służącego uprawnionemu. Tak więc jest ono wykonywaniem tego prawa. Za nadużycie prawa w myśl tej teorii będzie uznawane działanie ze względu na niedozwolone pobudki oraz cele przyświecające uprawnionemu¹⁴. Z kolei w teorii wewnętrznej nadużyciem prawa podmiotowego będzie to, które wychodzi poza dane kryteria. Kryteria te dotyczą treści prawa, jak i sposobu jego wykonywania. Jeżeli osoba postępuje niezgodnie z tymi kryteriami i wykracza poza ich zakres, to działa bezprawnie, jak gdyby prawo to w ogóle jej nie przysługiwało¹⁵. Różnica pomiędzy obydwoma teoriami sprowadza się do tego, że według pierwszej nadużycie prawa jest działaniem zgodnym z treścią prawa podmiotowego i mieszczącym się w jego granicach, a mimo to jest działaniem niedozwolonym; zaś w drugim przypadku działanie jest sprzeczne z treścią prawa i przez to staje się także bezprawne¹⁶. Jak wskazano powyżej i co ma znaczenie podstawowe, do nadużycia prawa może dojść nie tylko w obrębie prawa materialnego, lecz również na gruncie prawa procesowego¹⁷, przy czym podstawowy problem jaki się z tym wiąże to, że definicja i zakres tego pojęcia nie są uregulowane przepisami pozytywnymi¹⁸. Inną kwestią relevantną z tego punktu widzenia jest to, że samych rozważań dotyczących nadużycia prawa na płaszczyźnie prawa prywatnego nie sposób przenieść na obszar postępowania cywilnego i nie mogą one stanowić żadnego punktu wyjścia, ponieważ co do zasady nie mamy do czynienia z dookreśleniem, które czynności mogą uchodzić za bezprawne i które uprawnienia nie korzystałyby z ochrony prawnej. Ewentualnie można by nawiązać do czynności dyspozycji materialnej (takich jak zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, ugoda

¹³ Por. T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43.

¹⁴ Por. *ibidem*, s. 43; K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 47.

¹⁵ T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43; K. Osajda, *Nadużycie...*, s. 47.

¹⁶ T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 43.

¹⁷ Por. T. Cytowski, *Procesowe...*, s. 81; A. Łazarska, *Rzetelny...*, s. 541; H. Pietrzkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2017, s. 257; A. Torbus, *Zawezwanie do zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym a problem nadużycia prawa*, w: *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki i J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 600; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego jako skutek niewłaściwego postępowania stron*, w: *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki i J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 151 i n.; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 50 i n.; T. Cyrol, *Techniki wywierania wpływu w pracy adwokata i radcy prawnego*, Warszawa 2016, s. 67 i n.

¹⁸ Por. M. Orecki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., II CSK 250/12*, *Pal.* 2014, Nr 5–6, s. 183.

sądowa), byłby to jednak wyjątek, a nie zasada¹⁹. Nawet jednak i w tym wypadku mamy do czynienia z dość skomplikowanym zagadnieniem, które należałoby oceniać z różnych perspektyw badawczych, a co więcej przy uwzględnieniu samej natury tych czynności²⁰. W mojej ocenie pogląd stanowiący o tym, że do czynności dyspozycji materialnej możemy stosować art. 5 KC jest za daleko idącym stanowiskiem i co więcej w dużej mierze bezrefleksyjnym, ponieważ każdą z czynności dyspozycji materialnej należałoby wyklądać w sposób autonomiczny, a nie generalny²¹. Przyjmowanie jednej formuły mogłoby prowadzić do błędnych założeń leżących u podstaw stosowania art. 5 KC. W żadnej mierze argumentem zasadniczym nie może być tu okoliczność taka, że czynności te wywołują skutki materialnoprawne, a tym samym właściwe staje się sięgnięcie po normę z art. 5 KC. W postępowaniu cywilnym, poza czynnościami dyspozycji materialnej, występuje szereg czynności procesowych, które wywołują skutek materialny, a mimo to nie jest możliwe zastosowanie w stosunku do nich konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Wśród zaś czynności dyspozycji materialnej dla przykładu zrzeczenie się roszczenia wywołuje skutki materialne, a mimo to stosowanie względem tej instytucji art. 5 KC byłoby w dużej mierze nieuprawnione²². Podobnie w odniesieniu do czynności uznania powództwa nie sposób przyjmować, że art. 5 KC miałby jakikolwiek wpływ na tę czynność²³, a tym bardziej, iż czynność ta mogłaby okazać się nieskuteczna z uwagi na treść wspomnianej regulacji. Z kolei już w stosunku do ugody sądowej można (potencjalnie) rozważać ewentualność sięgnięcia po art. 5 KC. Jest to jednak założenie, które należałoby poprzeć szczegółową analizą tej instytucji, a w tym przede wszystkim oceną relacji pomiędzy ugodą sądową a ugodą materialnoprawną z art. 917 KC i oceną natury prawnej samej ugody sądowej. Istotna z tej perspektywy staje się szczególnie odpowiedź na pytanie, czy ugoda sądowa za-

¹⁹ Zob. także A. Torbus, *Zawezwanie...*, s. 608; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego jako skutek niewłaściwego...*, s. 161; K. Boruciński, *Kryteria dopuszczalności ugody sądowej w postępowaniu nieprocesowym*, ZNIBPS 1984, Nr 21–22, s. 151 i 152; R. Flejszar, *Sądowa kontrola czynności dyspozycyjnych stron – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, w: *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26–29 września 2013 r.)*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 639.

²⁰ Por. chociażby Ł. Błaszczak, *Charakter prawny zrzeczenia się roszczenia w procesie cywilnym*, Wrocław 2017.

²¹ Odmienne jednak M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 61; *tenże*, *Wykonanie nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności a zagadnienia nadużycia prawa procesowego i podmiotowego*. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., PPC 2011, Nr 1, s. 154; T. Justyński, *Nadużycie...*, s. 76.

²² Szczegółowo zob. Ł. Błaszczak, *Charakter prawny zrzeczenia się...*, s. 248 i n.

²³ Zob. w szczególności J. Mokry, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*, Wrocław 1970, s. 20 i n.; P. Ryłski, *Prawnoprocesowy charakter uznania powództwa*, KPP 2009, z. 4.

wiera w sobie pierwiastek materialnoprawny i czy jest ugodą z art. 917 KC, która przybiera jedynie postać formalną z uwagi na jej zawarcie w trakcie trwającego postępowania sądowego. Zagadnienie to ze względu na ramy tematyczne nie będzie pogłębiane w tym miejscu, natomiast dla rozwiania istniejących w tym zakresie wątpliwości należałoby odwołać się do wypowiedzi przedstawicieli doktryny, którzy badali przedmiotowe zagadnienie²⁴.

Abstrahując od czynności dyspozycji materialnej ustawodawca wskazuje na możliwość podejmowania określonych działań procesowych, które są prawnie dopuszczalne, a zatem ich ocena z punktu widzenia jakiegokolwiek nadużycia praw procesowych jest szczególnie trudna, tym bardziej wobec treści art. 3 KPC. Przepis ten mówi o dokonywaniu czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawaniu wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek²⁵. Zawarta w tej normie prawnej klauzula ogólna pozwala na wyznaczenie treści i zakresu niektórych tylko elementów konstrukcyjnych związanych z instytucją nadużycia uprawnień formalnych, przewidzianych w przepisach postępowania cywilnego. W istocie art. 3 KPC nie może (i nie powinien) być oceniany jako wprowadzenie klauzuli nadużycia uprawnień procesowych, a bardziej jest to sygnał, że ustawodawca jest bliski w przyszłości takiego rozwiązania²⁶, stanowiącego metanormę dla określenia zachowań procesowych podpadających pod tę kategorię. Oczywiście można spojrzeć na normę z art. 3 KPC również i w ten sposób, że przestrzeganie dobrych obyczajów przy dokonywaniu czynności przez strony polega również na nienadużywaniu uprawnień przewidzianych prawem procesowym. Nie zostało jednak w tym przepisie określone, jakich czynności dotyczy ten nakaz, czy chodzi o wszystkie czynności, czy też o niektóre z nich i czy ma on zastosowanie wyłącznie do postępowań sądowych. Podobnie nie zostały w art. 3 KPC określone również kryteria uznania określonego działania za nadużywanie uprawnień

²⁴ Zob. J. Lapiere, *Uгода sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1968, s. 120 i n.; Ł. Błaszczak, *Charakter prawny zrzeczenia się...*, s. 246; *tenże*, *Postępowanie sądowe w sprawach mediacyjnych*, w: *Mediacja w sprawach gospodarczych. Praktyka, teoria, perspektywy*, red. A. Torbus, Warszawa 2015, s. 303 i 304; D. Dulęba, *Uгода w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012; s. 227; T. Wojciechowski, *Kontrola ugody sądowej*, KPP 2001, z. 3, s. 651 i n.; *tenże*, *Charakter prawny ugody sądowej*, PS 2001, Nr 6, s. 36 i n.; H. Trammer, *Uгода sądowa wedle przepisów kodeksu postępowania cywilnego*, Kraków 1933, s. 4 i n.; A. Bartz, *Istota ugody sądowej według k.p.c.*, GP 1936, Nr 10–12, s. 472. Na marginesie jedynie należy zasygnalizować, że rozważania poświęcone naturze ugody sądowej koncentrowały się zasadniczo na trzech teoriach: a) teorii materialnoprawnej, b) teorii procesowej i c) teorii mieszanej.

²⁵ W szerszym zakresie odnośnie tej kwestii zob. Ł. Błaszczak, *Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c.*, PPC 2014, Nr 2, s. 196.

²⁶ Por. T. Ereciński, w: T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie rozpoznawcze. Komentarz*, t. I, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 163; H. Pietrkowski, *Czynności...*, s. 260.

procesowych. Z tej perspektywy trudno więc upatrywać w treści art. 3 KPC jednoznacznej, a przy tym kompleksowej i w pełni wystarczającej do zastosowania na obszarze prawa procesowego, klauzuli dotyczącej zakazu nadużycia prawa procesowego. Pojawia się zatem pytanie, czy obecny stan legislacyjny jest w istocie przeszkodą do wyodrębnienia zakazu nadużycia prawa procesowego, czy też ów zakaz winien być odkodowywany z innych norm, które mogą stanowić punkt wyjścia. W dotychczasowym ujęciu wskazano, że w prawie publicznym, jakim jest prawo procesowe cywilne uzasadnione jest wskazywanie na istnienie tego zakazu. Niewątpliwie jest to punkt wyjścia, który wymaga znacznego rozwinięcia. Zanim jednak to nastąpi, warto zauważyć, że pewnego rodzaju namiastką powiązaną z szeroko rozumianym nadużyciem środków ochrony procesowej są rozwiązania przewidziane w ustawach pozaprosesowych, które przyznają możliwość żądania odszkodowania w związku z nadużyciem środków prawnych. Dotyczy to art. 423 § 2 KSH²⁷, art. 295 § 4 KSH²⁸ i art. 486 § 4 KSH²⁹, art. 22 ZNKU³⁰. Przypadki te wiążą się z możliwością dochodzenia odszkodowania za sytuacje wykreowane przez strony, które mogłyby prowadzić do nadużycia prawa procesowego³¹. Najczęściej będą się one wiązały z kategorią tzw. oczywiście bezzasadnego powództwa. „Bezzasadność” oznacza obiektywny brak roszczenia (pod względem zarówno prawnym, jak i faktycznym) lub legitymacji do żądania ochrony. Natomiast „oczywistość” oznacza, że brak roszczenia był od początku jednoznacznie niewątpliwy. Najpierw należy zatem ustalić, czy roszczenie istniało, a następnie określić ewentualną oczywistość tej okoliczności. Dla oceny bezzasadności wystarczy stwierdzenie faktu oddalenia powódz-

²⁷ Zgodnie z jego treścią: „W przypadku wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia sąd, na wniosek pozwanej spółki, może zasądzić od powoda kwotę do dziesięciokrotnej wysokości kosztów sądowych oraz wynagrodzenia jednego adwokata lub radcy prawnego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych” (art. 423 § 2 KSH).

²⁸ Zgodnie z jego treścią: „Jeżeli powództwo okaże się nieuzasadnione, a powód, wnosząc je, działał w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa, obowiązany jest naprawić szkodę wyrządzoną pozwanemu” (art. 295 § 4 KSH).

²⁹ Zgodnie z jego treścią: „Jeżeli powództwo okaże się nieuzasadnione, a powód, wnosząc je, działał w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa, obowiązany jest naprawić szkodę wyrządzoną pozwanemu” (art. 486 § 4 KSH).

³⁰ Zgodnie z jego treścią: „1. W razie wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa z tytułu nieuczciwej konkurencji, sąd, na wniosek pozwanego, może nakazać powodowi złożenie jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. 2. Pozwany, u którego na skutek wniesienia powództwa, o którym mowa w ust. 1, powstała szkoda, może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych” (art. 22 ust. 1 i 2 ZNKU).

³¹ Przedstawiony problem jest dużo głębszy, ponieważ wiąże się z odpowiedzialnością z tytułu nadużycia prawa do powództwa lub stosowania w toku postępowania praktyk o charakterze obstrukcyjnym w ramach ogólnych podstaw odpowiedzialności *ex delicto*. W tym wypadku mamy zwolenników i przeciwników tej koncepcji.

twa. Nie każde jednak oddalenie powództwa jest skutkiem jego „oczywistej bezzasadności”. Przy ocenie wyjść trzeba z punktu widzenia rozsądnego przedsiębiorcy (rozumianego jako pewien teoretyczny model składający się z zespołu typowych cech osób prowadzących działalność gospodarczą), który nie zarzuca lekkomyślnie innym przedsiębiorcom, że dopuszczają się np. czynów nieuczciwej konkurencji lub też wytaczają powództwo o uchylenie uchwały. Jeżeli wynik jest jednoznacznie negatywny, należy przyjąć, że powództwo zostało wniesione oczywiście bezzasadnie. W literaturze przyjmuje się, że oczywista bezzasadność powództwa ma miejsce wtedy, gdy każdy prawnik z góry stwierdzi, bez głębszej analizy prawnej stanu faktycznego, iż powództwo musi być oddalone, i gdy wyciągane ze stanu faktycznego są wnioski, które przeczą logice³². Z powyższych względów kategorii „oczywiście bezzasadnego powództwa” nie można utożsamiać z jego niedopuszczalnością, która warunkowana jest przesłankami formalnymi. Te dwie kwestie nie mają ze sobą żadnego związku. Podobnie należy odróżnić kwestię warunków dopuszczalności poszukiwania ochrony prawnej na gruncie sądowego postępowania cywilnego od przypadków tzw. oczywiście bezzasadnego powództwa. Poza jednak wskazanymi sytuacjami możemy mieć również do czynienia z działaniami, które nacechowane są złą wolą i dokonywane są w złej wierze. W tym kontekście świadomość podejmowania działań procesowych w złej wierze, a więc w celu innym, aniżeli ten do którego została powołana dana instytucja, prowadzi *de facto* do nadużycia w zakresie przysługującego uprawnienia procesowego. Z przepisów art. 295 § 4 i art. 486 § 4 KSH wynika bowiem, że działanie w złej wierze lub dopuszczenie się rażącego niedbalstwa w postaci wytoczenia powództwa prowadzi do ściśle określonych konsekwencji w postaci chociażby możliwości domagania się naprawienia wynikającej z tego tytułu szkody. Jako przypadki złej wiary wymienić można niedołożenie należytej staranności w zakresie zbadania podstawy materialnej powództwa, osoby pozwanego, a także kwestii uprzedniego dochodzenia roszczenia przez członka organu spółki³³. W tym kontekście warto zauważyć, że nadużywane mogą być więc najrozmaitsze uprawnienia przez stronę świadomie występującą z powództwem w tym tylko celu, aby w stanie cywilnego oskarżenia postawić przeciwnika i oczekiwać na jego błędy, emocje i wydatki po jego stronie, czyli przez stronę, która zamierza w ten sposób utrudnić funkcjonowanie przeciwnikowi, świadomą nawet niezasadności powództwa, i zakładającą, w sposób graniczący z pew-

³² Por. R. Skubisz, A. Jakubecki, Komentarz do art. 22, w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, red. J. Szwaja, Legalis 2016; także M. Jagodziński, Odpowiedzialność z tytułu wniesienia oczywiście bezzasadnego powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia lub stwierdzenie jej nieważności, Wrocław 2017 (niepublikowana rozprawa doktorska), s. 102 i n.

³³ Por. T. Szczurowski, Komentarz do art. 295, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. J. Jara, Legalis 2018.

nością, że jej żądanie zostanie oddalone³⁴. W przedstawionym aspekcie nie chodzi już jednak o sam negatywny skutek podjętego działania, lecz o zakwalifikowanie owej sytuacji z perspektywy nadużycia prawa procesowego. Wydaje się zatem, że Kodeks spółek handlowych na przykładzie wskazanych norm, typizuje określone sytuacje procesowe, które są negatywnie oceniane z punktu widzenia celu, któremu dana instytucja ma służyć i który zostaje w tym wypadku znacznie wypaczony. A co za tym idzie sytuacje te winny być oceniane jako przejaw nadużycia prawa do wytoczenia powództwa. Zdaniem R. Obrębskiego, „(...) Jeśli więc strona poszukująca bezzasadnie ochrony na drodze sądowej, która z powodu braku odpowiedniej świadomości prawnej lub nadmiernie emocjonalnej oceny zdarzeń opisanych w pozwie, zwłaszcza odbiegających od rzeczywistości, pozostawała jednak w subiektywnym przekonaniu o potrzebie skierowania sprawy na drogę sądową, przy dokonywaniu innych czynności procesowych niż samo wytoczenie powództwa, w tym poprzez oszczędne sformułowanie wniosków zawartych w pozwie oraz nierozległe ich uzasadnienie, jak również poprzez niepodjęcie działań przedłużających proces albo utrudniających obronę stronie pozwanej, nie naruszała dobrych obyczajów, które obowiązują w postępowaniu cywilnym, czyli nie nadużyła uprawnień regulowanych prawem procesowym, bezzasadność powództwa, wynikająca z ocen merytorycznych, które znajdują podstawę w przepisach prawa materialnego, nie może zostać uznana za nadużycie prawa procesowego, wynikających z niego uprawnień, właśnie dlatego, że funkcja postępowania cywilnego nie ogranicza się do udzielania ochrony wykazanych w procesie praw podmiotowych, regulowanych prawem materialnym. Obejmuje także rozstrzyganie o bezzasadności powództwa, nawet oczywiście, czyli takiej, która może zostać stwierdzona nawet bez przeprowadzenia dowodów, poprzez analizę powództwa zawartego w pozwie, w tym porównanie zgłoszonego z nim żądania z rodzajem lub też zakresem okoliczności podanych na jego uzasadnienie, czyli również bez dokonania w tym zakresie ustaleń dotyczących ich zgodności z rzeczywistością (...)”³⁵. Problem w powyższym wypadku sprowadza się zatem do obiektywnej oceny podejmowanych działań, a nie jedynie do subiektywnego przekonania o ich słuszności. Jeżeli strona działa w sposób w pełni świadomy i obiektywnie zakładała możliwość wystąpienia skutku w postaci oddalenia powództwa, które było „oczywiście bezzasadne”, albo które było nieuzasadnione i wnoszone w złej wierze, to konsekwencją tego stanu rzeczy musi być uznanie owych działań jako

³⁴ Por. R. Obrębski, Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym, s. 3 (maszynopis referatu wygłoszonego na Konferencji „Nadużycie prawa procesowego cywilnego” (21–24 września 2017 r.).

³⁵ *Ibidem*, s. 26 i 27.

przejawu nadużycia prawa procesowego, ale nie prawa materialnego, nawet jeżeli skutek w tym wypadku objawia się w decyzji merytorycznej (oddalającej powództwo).

Wracając jednakże do podstawowej kwestii, należy zauważyć, że brak odpowiedniej normy prawnej w prawie procesowym cywilnym nie może oznaczać, że zasada zakazu nadużywania praw procesowych nie obowiązuje na tym obszarze. Przeciwnie, można ją wywieść z innych unormowań, nawet jeżeli Kodeks wprost nie wyraża takiego zakazu. Wskazać należy, że zasady mogą zyskać normatywny wyraz nie tylko wtedy, gdy norma wyrażnie lub konkretnie wyraża pewną zasadę naczelną, ale i wtedy, gdy zasadę taką można wyprowadzić z wielu innych przepisów, które normują pewne instytucje czy też pewne zakresy praw i obowiązków podmiotów procesowych³⁶. W doktrynie prawa i w orzecznictwie sądowym często określone z nazwy stany rzeczy (zjawiska, zdarzenia, stosunki, cechy, zachowania itp.) wprost są kwalifikowane jako wartości³⁷, które następnie traktowane są jako zasady o istotnych znamionach dla danego obszaru. W ujęciu przedstawionym przez W. Siedleckiego z ogólnej zasady nakazującej jednostkom uczciwe i rzetelne postępowanie wynika obowiązek ich rzetelnego współdziałania z sądem oraz stroną przeciwną. Wiąże się to z obowiązkiem nieprzeciągania postępowania, ale i mówienia prawdy³⁸. Nietrudno zauważyć, że już szereg lat temu zagadnienie to było dość aktualne, mimo kompletnie odmiennej rzeczywistości prawnej.

Podjmując tym samym próbę wywiedzenia ogólnej zasady zakazu nadużycia prawa procesowego należy sięgnąć przede wszystkim do norm konstytucyjnych, ale także do umów międzynarodowych. To te źródła są niezbędne dla rekonstrukcji owego zakazu. Jedną z podstawowych konstytucyjnych zasad odnoszących się do postępowań sądowych (przede wszystkim) jest zasada rze-

³⁶ Por. J. Jodłowski, *Zasady naczelne socjalistycznego postępowania cywilnego*, w: *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego. Zbiór studiów*, red. J. Jodłowski, Ossolineum 1974, s. 53 i 55; także w ogólniejszym ujęciu tej kwestii zob. S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2014, s. 141 i n.; M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012, s. 124 i 125; H. Pietrzkowski, *Czynności...*, s. 257.

³⁷ Por. M. Kordela, *Zasady...*, s. 124; S. Kaźmierczyk, *Z teoretyczno-prawnej problematyki wykładni prawa*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Lokalny a uniwersalny charakter interpretacji prawniczej*, red. P. Kaczmarek, Wrocław 2009, s. 20; K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, Pal. 1960, Nr 11, s. 20 i 21; Z. Ziemiński, *Zasady współżycia społecznego w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, RPEiS 1960, z. 4, s. 48 i 49. Przykładowo „rzetelność i sprawność” działania instytucji publicznych, w szczególności zaś tych instytucji, które zostały stworzone w celu realizacji i ochrony praw gwarantowanych przez Konstytucję należy do wartości ocenianych z perspektywy poszczególnych nauk prawnych, zob. wyr. TK z 7.1.2004 r., K 14/03, OTK-ZU 2004, seria A, Nr 1, s. 26.

³⁸ W. Siedlecki, *Istota procesu cywilnego z punktu widzenia interesów państwa i jednostki*, PiP 1947, z. 7–8, s. 53.

telnego postępowania (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)³⁹, ujmowana także w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych: Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności (art. 6), Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 14 ust. 1) oraz Karcie Prawa Podstawowych z 14.12.2007 r. (art. 47)⁴⁰. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma także zasada demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

Uwzględnienie ustrojowo-procesowego aspektu regulacji rzetelnego postępowania uzasadnia nadanie mu rangi zasady prawa⁴¹. W doktrynie A. Łazarska wskazuje, że obecnie opisując prawo do sądu nie można pomijać, że art. 45 Konstytucji RP jest nie tylko prawem podmiotowym jednostki, ulokowanym w rozdziale „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, ale też jest emanacją ustrojowo-procesowego systemu sądowego wymiaru sprawiedliwości. W odniesieniu do prawa do rzetelnego procesu nastąpiła w polskim ustawodawstwie nie tylko jego instytucjonalizacja, lecz przede wszystkim konstytucjonalizacja⁴². W postępowaniu sądowym praktyczny walor współstosowania ustawy zasadniczej sprowadza się do tego, że poszukując podstawy podjęcia formalnej decyzji (lub rozstrzygnięcia sprawy), sąd powinien odwołać się do określonej zasady konstytucyjnej, jeśli uzna że zachodzi taka podstawa z uwagi na ograniczenie gwarancji konstytucyjnych. Forma ta może pozostawać także w związku z tzw. stosowaniem modyfikującym, którego istota sprowadza się do tego, że organ stosujący prawo dla oceny konstytucyjności określonego rozwiązania ustawowego musi sięgnąć do określonego przepisu ustawy zasadniczej, w przeciwnym bowiem razie odmienne postępowanie mogłoby się okazać jako godzące w wartości konstytucyjne⁴³. Jest to dość znamienne z uwagi na tzw. zjawisko konstytucjonalizacji prawa procesowego cywilnego, w ramach którego rozbudowany katalog przepisów Konstytucji RP w sposób pośredni lub bezpośredni dotyczy rozwiązań wskazanych w Kodeksie postępowania

³⁹ Por. także A. Góra-Błaszczkowska, „Rzetelne postępowanie przed sądem” według Trybunału Konstytucyjnego (na podstawie wybranych orzeczeń), w: Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka, red. A. Jakubecki i J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 173.

⁴⁰ Por. M.G. Plebanek, Nadużycie..., s. 57; A. Łazarska, Rzetelny..., s. 54.

⁴¹ Por. A. Łazarska, Rzetelny..., s. 58.

⁴² *Ibidem*, s. 58.

⁴³ Zob. także w zakresie form stosowania Konstytucji w procesie sądowego stosowania prawa W. Kręciś, Stanowisko sądów powszechnych wobec bezpośredniego stosowania Konstytucji RP, w: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, red. K. Działocha, Warszawa 2005, s. 117 i 118; Ł. Błaszczak, Problematyka sprawy cywilnej i drogi sądowej w kontekście zagadnienia sprawy konstytucyjnej i domniemania drogi sądu powszechnego z art. 177 Konstytucji, w: Konstytucjonalizacja postępowania cywilnego, red. Ł. Błaszczak, Wrocław 2016, s. 20 i n.